

Ks. STANISŁAW MUSIAŁ**„Czarne jest czarne”**

Wydawnictwo Literackie, 2003

Książd Stanisław Musiał przez wiele lat działał na rzecz porozumienia chrześcijańsko-żydowskiego, był członkiem Komisji Episkopatu Polski do spraw Dialogu z Judaizmem od czasu jej powstania w 1986, a od 1995 roku jej sekretarzem. Bezwzględnie oddany był walce z wszelkimi przejawami ksenofobii i antysemityzmu w Kościele.

Znany jest przede wszystkim jako publicysta, na stałe związany był z „Tygodnikiem Powszechnym”, ale jego teksty ukazywały się w wielu gazetach krajowych i zagranicznych, m.in. w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Midraszu” czy „Polin”.

Wydana w 2003 roku przez Wydawnictwo Literackie książka pt. „Czarne jest czarne” to zbiór siedemnastu wybranych esejów poświęconych problematyce stosunków chrześcijańsko-żydowskich i dwóch wywiadów. Teksty ułożone są nie w kolejności chronologicznej, według pojawiania się na łamach gazet, ale tak aby tworzyły historię stosunków między chrześcijanami a Żydami.

Eseje zawierają między innymi rozprawę teologiczną na temat znaczenia żydowskiego pochodzenia Jezusa, historię prześladowań Żydów w Europie i Polsce, oskarżeń i procesów o mordy rytualne, eksterminacji dokonanej przez Hitlera, historię z okresu międzywojnia i wojny oraz zdarzenia najnowsze rzucające cień na stosunki polsko-żydowskie.

Ks. Musiał w swoich esejach nie zaciemnia historii, ukazuje czarno na białym drogę krzyżową Żydów na świecie i w Polsce od czasów powstania religii chrześcijańskiej do współczesności. Nie boi się krytykować postaw moralnych nie tylko osób świeckich, ale również władz kościelnych. Porusza również tematy szczególnie niewygodne dla Kościoła w Polsce. Wskazuje na osoby duchowne w Polsce, które swoimi wypowiedziami i postępowaniem czy nawet odwrotnie – milczeniem, biernością i pobłażaniem wobec wystąpień antysemickich osób duchownych dopuszczają się grzechu antysemityzmu.

Na temat „banalizacji zła” przy okazji rozmyślał na temat jednej z wielu antysemickich wypowiedzi proboszcza parafii gdańskiej – ks. **Jankowskiego** i jej echa w społeczeństwie polskim wśród polityków, ludzi kultury i Kościoła pisze ks. Musiał w jednym ze swoich najbardziej znanych tekstów „Czarne jest czarne”, za który w 1998 roku otrzymał nagrodę Grand Press, nagrodę miesięcznika „Press”, tak

zwanego polskiego Pulitzera. Jego działalność, w tym publicystyczna, przyczyniła się do zmiany treści kontrowersyjnego z początku napisu, który miał znaleźć się na tablicach kamiennych w KL Auschwitz-Birkenau przy pomniku męczeństwa narodów, jak i do usunięcia krzyży ze zwirowiska przy byłych obozach w Oświęcimiu. Ostre wypowiedzi na temat „krzyży oświęcimskich” doprowadziły do tego, iż otrzymał on zakaz publicznego wypowiadania się zarówno w tej, jak i w podobnych sprawach. Ks. Musiał jest w swoich opiniach bardzo ostry i czasami jednostronny, ale na tym polega jego siła, kieruje się wszakże nie tylko wielką mądrością, ale również „*ludzką i chrześcijańską wrażliwością*”.

Ostatnie teksty nie dotyczą wielkich dla stosunków chrześcijańsko-żydowskich inicjatyw, jak rozrachunek z historią, sprawa przeniesienia klasztoru Karmelitek z Oświęcimia czy krzyży ze zwirowiska. Dotyczą spraw bliżej związanych ze „zwyczajnym” współczesnym człowiekiem, szerzeniem się antysemityzmu w środowiskach uniwersyteckich, inteligentkich, na tak zwanych „salonach”. Oskarża przy tym Kościół katolicki, że nie walczy z szerzącym się w Polsce antysemityzmem, nie reaguje natychmiast na liczne eskcesy antysemickie, i na koniec, że „*nie wychowuje swoich wiernych w dialogu ze starszymi braćmi w wierze*”. Autor zastanawia się, z czego wynika brak entuzjazmu wśród Polaków dla dialogu żydowsko-chrześcijańskiego, dlaczego nie czynione są żadne, nawet drobne kroki w stronę polepszenia stosunków z Żydami, które prowadzić mogłyby nas do pojednania. „*Dlaczego Kościół w Polsce nie przesyła Żydom życzeń z okazji żydowskiego Nowego Roku? Dlaczego nie wystąpił nigdy z inicjatywą, żeby odbudować którąś ze zniszczonych synagog czy zabezpieczyć któryś z żydowskich cmentarzy? Dopiero takie gesty i inicjatywy uwiarygodniłyby nasz dialog. Dopiero taki dialog może przynieść dobre i trwałe owoce*”.

Jak pisał w przedmowie ks. Michał Czajkowski, „*lektura tekstów o. Musiała przyprawia o drżenie*”, i rzeczywiście nie jest to lektura łatwa. Teksty dotyczące historii wzbudzą wielkie emocje, w tym żal i smutek nad bezmiarem ludzkiego cierpienia, bezsilność wobec ludzkiego okrucieństwa, zaś publicystyka dotycząca czasów współczesnych wzbudza drżenie i strach przed niebezpieczeństwem, jakie stwarza pobłażanie „grzechowi antysemityzmu”. Zmusza do zastanowienia się nad swoim własnym postępowaniem, do rozrachunku własnego sumienia i dlatego powinna stać się obowiązkową lekturą nie tylko każdego katolika, ale każdego Polaka.

MARIA POŻAROWSKA